



KW WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., sobota, 2 sierpnia 1941 r.

Rok II-Nr 184 (290)

T E L E G R A M Y

KOMENTARZE PRASY BRYTYJSKIEJ.

Londyn, 31.VII. (Pol.Radio) Prasa brytyjska, która już od kilku dni zdradzała pewną niecierpliwość z powodu przeciągania się rokowań polsko-rosyjskich obecnie zgodnie wyraża swe zadowolenie, stwierdzając, że zawarte porozumienie jest nie tylko sukcesem dyplomatycznym, ale wielkim krokiem naprzód w organizacji przyszłego zwycięstwa.

"Times" - nazywa układ polsko-rosyjski tryumfem zdrowego rozsądku. Oba państwa pogrzebały swój spór i przystępują obecnie do wspólnej walki przeciwko wspólnemu wrogowi. Polska armia w Rosji może stanowić znaczne wzmocnienie sił sojuszniczych.

"Daily Telegraph" podkreśla, że "nie ma kraju, któryby bardziej ucierpiał od okrucieństwa wroga, niż Polska. Mimo to nie znalazł się żaden Quisling polski. Układ ten przybliży stabilizację stosunków na wschodzie Europy."

"Daily Mail" - widzi w układzie "nowy bodziec i nowy zastrzyk sił - w walce przeciwko hitleryzmowi".

E C H A Ś W I A T O W E .

Foreign Office ogłosił we wtorek oficjalny komunikat o podpisaniu porozumienia polsko-sowieckiego. Generał Sikorski - otrzymał już w dniu 30 lipca br. wiele depeesz gratulacyjnych od Polaków i z międzynarodowych kół politycznych.

Minister Eden, przemawiając w dniu 30.VII. w Izbie Gmin w kilku słowach wspominał o tym układzie, nazywając go "wydarzeniem historycznym".

Po podpisaniu umowy polsko-sowieckiej wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy przemówił min. Eden. Składając życzenia obu stronom, zawierającym porozumienie, wyraził wiarę, że

" jest ono uczciwe i szczerze po obu stronach".

-GENERAL SIKORSKI - uważa, że "układ ten jest zwrotnym punktem w historii obu krajów. Nie załatwia on wprawdzie jeszcze wszystkich spraw, ale jest dowodem dobrej woli obu stron. O ile chodzi o Polskę - to posiada ją ona". Gen. Sikorski złożył podziękowanie Rządowi brytyjskiemu a zwłaszcza min. Edenowi za wielką pomoc, okazaną przy dojeździe do skutku tego układu.

AMBASADOR MAJSKI wyraził wdzięczność Rządowi brytyjskiemu i min. Edenowi za wysiłki, które przyozyniły się do zawarcia układu. "Narody Związku Sowieckiego żywią dla narodu polskiego bardzo przyjazne uczucia. Obecnie ramię przy ramieniu będziemy walczyć przeciwko wspólnemu wrogowi. Układ obecny wytycza drogę do współpracy również w przyszłej Europie."

PREMIER CHURCHILL - określa to połączenie dwóch historycznych narodów - jako pamiętny epizod. Obecnie zawarty pakt przyjaźni między Polską a Związkiem Sowieckim, jest dowodem, że na całym świecie setki milionów łączy się do walki z "brudnym gangsterem", który musi być zniszczony.

"POLACY ODGRAŻAJĄ SIĘ NIEMCOM..."

Moskwa, 30.VII. (AFI) Znany pisarz rosyjski Ilia Erenburg przytacza na łamach "Krasnaja Zvezda" (Czerwona Gwiazda) list pisany do pewnego oficera niemieckiego, który dostał się do niewoli rosyjskiej. W liście tym czytamy m.i.: "po wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej, "niewolnicy polscy" w Prusach Wschodnich prowadzą się w sposób więcej niż prowokujący. Robotnicy polscy grożą urzędnikom niemieckim za prześladowania i maltretowanie

bezbronnych Polaków. W pewnym gospodarstwie w Prusach, Polak miał rzekomo zamordować właściciela i jego żonę. Inny znów ostrzegł piszącego, ażeby nie ważył się wyjeżdżać z Drossen do Frankfurtu, wobec wrogiego stanowiska Polaków."

W całej Polsce ludność daje codziennie dowody bohaterstwa. Tak samo jak - pisze korespondent AFI - na zajętych przez Niemców obszarach Rosji, prowadzona jest wszędzie niszcząca działalność sabotażowa i dywersyjna utrudniająca Niemcom na tyłach dostawę materiału wojennego i aprowizacji. Sami Niemcy przyznają, że niema dnia, ażeby nie wybuchł gdzieś pożar w magazynach, lub na kolejach. Nawet kara śmierci nie odstrasza "buntowników" - jak pisze "Das Schwarze Korps". Na 100 wypadków sabotażu, tylko 36 podejrzanych staje przed sądem. W ciągu miesiąca wojny niem.-sow. pod Warszawą - jak sami Niemcy przyznają - zdarzyło się prawie 200 wypadków sabotażu na kolei. Wściekłość Niemców jest tym większa, że zmusza ich to do utrzymywania na terenie Polski silnych garnizonów w obawie rozruchów. Niemcy coraz silniej odczuwają, co to znaczy bierny opór w krajach okupowanych

ROZDŹWIĘK MIĘDZY REICHSWEHR A AEROLEROWCAMI..

Stambuł, 1.VIII.(AFI) Wiadomości przedostające się z niemiec mówią o wznowieniu zadawnionego sporu pomiędzy armią niemiecką, a partą narodowo-socjalistyczną.

Niemieckie koła wojskowe są zdania, że Rosję należało zaatakować przed pokonaniem Francji. Liczyły one wówczas na łatwe zwycięstwo. Zdobyć bogactw naturalnych Rosji pozwoliłoby w terminie późniejszym odnieść zwycięstwo nad Francją i Anglią. Ale otoczenie Fuehrera i von Ribbentrop stanowczo odrzucili ten plan.

Obecnie, wobec piętrzących się trudności w kampanii przeciwko Rosji, armia zarzuca von Ribbentropowi, że przez swoją krótkowzroczność dał Rosji czas na przygotowanie obrony. Wielu wyższych oficerów niem. zupełnie otwarcie wyraża swoją krytykę, nazywając otoczenie Hitlera "łobuzami". Bardzo wielu z pośród malkotentów zostało aresztowanych i uwięzionych w słynnej twierdzy w Spielbergu pod Bernem w Czechosłowacji. Wg ostatnich doniesień - podobno - rozstrzelano tam 46 oficerów. Oczywiście partia hitlerowska całą winę składa na armię.

HITLER POZBYWA SIĘ GENERALÓW

Uwięzienie gen. Blaskowitza.?

Moskwa, 1.VIII.(Ass.Press). Radio moskiewskie podało, że niem.gen. Blasko-

witz, który kierował inwazją w Czechosłowacji oraz prowadził kampanię woj. w Polsce, został usunięty z armii, a następnie uwięziony, na rozkaz Hitlera. Gen.Blaskowitz popadł w niełaskę podobno za zwrócenie uwagi w sprawie prześladowania Polaków (?) oraz za wypowiedzenie się przeciwko taktyce zastosowanej w wojnie z Rosją.

ŚMIERĆ SZEFA WOJSK NIEM. W SERBII.

Kair, 1.VIII.(AFI) Nacz.d-ca niemiec kich wojsk okupacyjnych w Serbii von Schroeder, zginął w tajemniczym wypadku lotniczym. Ogłoszenie przez Niemców w całej Serbii stanu oblężenia pozostaje prawdopodobnie w związku ze śmiercią gen.von Schroedera.

CHARAKTERYSTYCZNA GROŹBA RADIA PARYSKIEGO.

Londyn, 1.VIII.(AFI) Radio paryskie podało, że każdy, kto w jakiegokolwiek formie udzieli pomocy lotnikom bryt. zostanie oddany pod niemiecki sąd wojenny i grozić mu będzie kara śmierci.

KONIEC MANDATU W LIBANIE.

Bejrut, 1.VIII.(AIA) Gen.de Gaulle, przemawiając na zgromadzeniu dostojników syryjskich i libańskich oświadczył, że Niezależni Francuzi i Libańczycy postanowili położyć kres ustrojowi mandatowemu i ustanowić całkowitą niepodległość państwa libańskiego. W sprawie połączenia Syrii i Libanu w jedno państwo, de Gaulle powiedział że to zależy od decyzji tych dwóch krajów.Gen.de Gaulle przybył do Damaszku.

TWORZENIE KORPUSU STRZELCÓW LIBAŃSKICH

Jerozolima, 1.VIII.(AFI) Na terenie Libanu przystąpiono do tworzenia "Korpusu strzelców libańskich", który po zostawac będzie pod rozkazami rządu libańskiego.

SŁABE DZIAŁANIA NA ŚR. WSCHODZIE.

W Libii n-pl zaatakował wysunięte punkty obserwacyjne na połudn.-wschód od Tobruku. Natarcie odparła artyleria bryt. Na placu został jeden ranny Niemiec. W ciągu nocy działalność patroli bryt. była b.ożywiona. Pod Sollum lądował przymusowo myśliwiec włoski. Pilot oddał się w ręce oddziału bryt.

W Syrii wojska Vichy przekazały broń wojskom sojuszniczym, m.i. całą artylerię polową oraz wszystkie działła nadbrzeżne.

W basenie M.Śródziemnego RAF bombardował lotnisko i bazę morską w Elmos na Sardynii. Dwa S 79 i trzy Cant 506 spłonęły na ziemi. Wiele innych zostało ciężko uszkodzonych. Jeden Macchi 200, który wszczął walkę w powietrzu został zestrzelony. Wszystkie samoloty RAF-u wróciły.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Z pośród wydarzeń w minionym tygodniu na czoło wysunęły się dwie sprawy: interwencja Japonii w Indochinach i porozumienie polsko-sowieckie.

Sytuacja na froncie rosyjskim, nie przestając być zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, straciła niejako na sensacyjności. Rzecz by można, że potężna niemiecka machina wojenna na dobre ugrzęzła na rozległych obszarach rosyjskich i sprzęgła się w kurczowym uścisku z równie kolosalną machiną armii sowieckiej. Potworzyły się wzajemne worki na tyłach obu armii, hamujące na czas nieokreślony zupełnie rozwój wszelkich błyskawicznych akcji niemieckich. Niemcy nie dotarli do żadnego z wyznaczonych przez ich propagandę celów: ani do Leningradu, ani do Kijowa, ani też do leżącej - zdawałoby się - na długość wyciągniętej ręki - Odessy.

W komunikatach ukazała się od 30 lipca br. jedna tylko nowa nazwa miejscowości: - Noworzechowo, świadcząca raczej o silnej kontrakcji sow. na odcinku północnym. Walki pod Smoleńskiem toczą się w dalszym ciągu i szale nie przechyliły się wyraźnie na niczyją stronę. Wojska sow. w dalszym ciągu panują nad drogą do Moskwy. Opor pod Żytomierzem nie został przełamany i Niemcy bynajmniej nie dotarli do Kijowa. Brak wiadomości o poczynieniu nowych postępów przez Niemców na Ukrainie.

Zakrzepnięcie linii frontu sow. nastąpiło przy akompaniamencie wiadomości - jeszcze niesprawdzonych -, że Niemcy przechodzą już miejscami na trakcję konną przy przewozie transportów, że zaczęli używać kawalerii i odczuwany brak benzyny hamuje działania jednostek zmotoryzowanych. Nawet pogoda - wg komunikatów niemieckich - przestała dopisywać działaniom armii niemieckiej.

Tymczasem nie przeszkadza ona bynajmniej nietylko gospodarczemu, ale i zbrojnemu współdziałaniu W. Brytanii i Rosji. Ciężki nalot na port i żegluga u wybrzeży półn. półwyspu Skandynawskiego, a głównie na port fiński w Petsamo są pierwszym zadatkiem tego współdziałania orężnego. Stało się to bodaj nazajutrz po zerwaniu dn. 29 lipca br. stosunków dyplomatycznych przez Finlandię z W. Brytanią, pod wyraźnym naciskiem Niemiec.

Przyjazd osobistego wysłannika prez. Roosevelta, Hopkinsa do Moskwy i jego spotkania ze Stalinem świadczą o poważnym zacieśnianiu się współpracy w dziedzinie zbrojeniowej między Ro-

szą i Ameryką. Podobno transporty amerykańskiego materiału wojennego płyną już ku wybrzeżom rosyjskim, a rozważana jest sprawa przekazywania go także drogą powietrzną przez Alaskę i Syberię.

Zasygnalizowana w poprzednim tygodniu akcja dywersyjna Niemiec w Hiszpanii, Turcji, Połudn. Ameryce i na Dalekim Wschodzie nie dała dotychczas owoców, ani w Europie, ani w Ameryce. Naprężenie stosunków, powstałe między Hiszpanią i W. Brytanią, nie pociągnęło dotychczas za sobą żadnych konkretnych następstw, korzystnych dla państw "osi". Nacisk na Turcję, jeśli nie został odtrąbiony, uległ dłuższej zwłoce. W Argentynie i innych republikach łacińskich, jak np. Boliwia zaczęto baczniej patrzeć agentom niemieckim na ręce, dokonując rewizyj, konfiskat i aresztowań nawet wśród personelu konsularnego.

Przeciwko żywszej działalności "turyistów" niemieckich w Iranie (Persja) dn. 30 lipca br. interweniowała W. Brytania, domagając się od rządu w Teheranie akcji zapobiegawczej. Rak destruktacji zapuścił już tu najwidoczniej korzenie, gdyż zlikwidowanie niepożądanych gości natrafia na pewne trudności, które niewątpliwie zostaną tak czy inaczej przezwyciężone. Zakusom niemieckim w Afganistanie stawia tamę ponowne zadeklarowanie w dn. 28 lipca br. przez Afganistan zupełnej neutralności w obecnym konflikcie zbrojnym.

Jedynie na Dalekim Wschodzie zanotować wypada konkretną akcję Japonii przeciwko Indochinom. Na mocy układu między Japonią i władzami rządu w Wiczy z dnia 23 lipca 1941 r. Japonia przystąpiła 29 lipca br. do obsadzania baz lotniczych i morskich w Indochinach. Ten upokarzający Francuzów "protektorat" kolorowy nad ich posiadłością upozorowano rzekomą koniecznością obrony Indochin przed niebezpieczeństwem, zagrażającym im ze strony Imperium brytyjskiego. Rzeczywistym motywem jest natomiast chęć zaatakowania Indyj holenderskich i zawładnięcia Syjajem.

Na napaść tę zareagowała dn. 26 lipca br. W. Brytania i jej imperium oraz Stany Zjedn. A.P. i inne zainteresowane państwa sojusznicze, jak Holandia, odwetowymi zarządzeniami gospodarczymi. Zamrożono wszelkie należności japońskie i wypowiedziano traktaty handlowe. Konflikt ten niewykazuje dotychczas żadnych cech dynamicznych i jedynym incydentem o charakterze

zbrojnym było zbombardowanie w Czungkingu kanonierki amerykańskiej "Tutilla". Pośpieszne wyrażenie ubolewania przez Japonię wskazuje, że nie pragnie ona zbyt pochopnie angażować się w akcję zbrojną z wielkimi mocarstwami, zwłaszcza, że zarówno W. Brytania, jak i zainteresowane dominia oraz U.S.A. na Filipinach, poczyniły poważne przygotowania obronne. Zresztą ani przebieg działań wojennych w Rosji, ani też wiadomości o sytuacji na "froncie wewnętrznym" w Niemczech nie mogą zachęcać Japonii do podejmowania awanturniczych wystąpień orężnych.

Po pogłoskach o zatargach Hitlera z Goeringiem, Goebbelsem, Funkiem, Leyem, marsz Keitlem i Brauchitschem oraz innymi generałami, zaczęły napływać pogłoski o likwidowaniu dalszych wybitnych dowódców niemieckich, jak gen. Udet, gen. Blaskowitz, oraz twórcy teorii "Lebensraumu" (przestrzeni życiowej) prof. Haushofera.

O tym jak ciężcy zaczyna Hitlerowi rozpięta przez niego pożoga wojenna, świadczą wysiłki podjęte przez propagandę na rzecz przygotowania nowej ofensywy pokojowej Niemiec. Zaczęły się też intrygi na rzecz poróżnienia Ameryki i W. Brytanii, oraz skompromitowania brytyjskiej produkcji wojennej. Zareagowali na to dobitnie Hopkins, prem. Churchill i min. Eden w przemówieniach, w których stwierdzili postępy organizacji produkcji zbrojeniowej brytyjsko-amerykańskiej i zgóry odrzucili wszelkie ewentualne i - pozornie - najbardziej ponętne propozycje pokojowe, - podyktowane przez Hitlera. Churchill ostrzegł naród brytyjski przed zbliżającą się porą dogodną do najazdu, zarządzając na 1 września pełne pogotowie wszystkich brytyjskich sił zbrojnych.

Tymczasem kontynuowana jest ofensywa lotnicza na Niemcy zachodnie, półn. Francję, a zwłaszcza na żeglugę niemiecką, której wyniki są tak zachęcające, że zaczyna się już mówić o przechyleniu się szali zwycięstwa w bitwie o Atlantyk na stronę brytyjską.

Na Śr. Wschodzie spokój przerywany był tylko ożywioną działalnością patroli pod Tobrukiem i Sollum, atakami RAF-u na bazy na Morzu Śródziemnym, oraz bezskutecznymi próbami rewanżu ze strony Włochów bądź wobec Malty, bądź też wobec bezowocnie atakowanych z powietrza obiektów w Suezie, Kairze lub Aleksandrii.

Z kronikarskiego obowiązku wypada wspomnieć jeszcze o nieprzyjaznym kroku Bułgarii wobec Polski, w postaci zajęcia gmachu poselstwa R.P. w Sofii.

O znaczeniu zawartego 30 lipca 1941 r. w Londynie układu polsko-sowieckiego nie ma potrzeby zbyt wiele mówić. Każdy zdaje sobie sprawę, że rozpoczyna on - jak to podkreślił w swym przemówieniu radiowym gen. Sikorski - "nową erę w stosunkach polsko-rosyjskich". Towarzyszyło mu oświadczenie brytyjskie, gwarantujące nienaruszalność granic Polski niepodległej, oraz uznanie rządu czechosłowackiego przez Stany Zjedn. A.P.

Świat cały przyjął układ jako wyraz dobrej woli i wielkiego rozsądku politycznego, lub poprostu - jak pisała prasa brytyjska - zdrowego rozsądku, obu układających się stron.

Dla Polaków stanowi on dowód istnienia sprawiedliwości dziejowej. Jakkolwiek sposób objawienia wydać się może nieoczekiwany, - nie należy zapominać, że stwarza on dopiero podstawę do wielkiej pracy nad odbudową Ojczyzny i uregulowaniem jej przyszłych stosunków ze wschodnim sąsiadem. Przy tym jeszcze niejednokrotnie będzie mu siałą być objawiona dobra wola obu stron.

Bez zastrzeżeń można przyłączyć się do opinii jednego z publicystów francuskich w Egipcie, że tak, jak Polska pierwsza dała hasło do oporu wobec zakusów zabobrozości niemieckiej, tak obecnie w układzie z Rosją pierwsza przyczyniła się niejako do położenia kamienia węgielnego pod nowy układ pokojowy w Europie.

O.N.

KRONIKA BRYGADY

2 SIERPIEŃ

Dziś: N.M.P. Anielskiej, Alfensa
Jutro: Znalezienie relikwi Św. Szczepa-
pana.

TEMPERATURA

w dniu 1.VIII. o g. 7-ej w słońcu 31°C
w cieniu 28°C
o g. 12-ej w słońcu 50°C
w cieniu 29°C

-000-

3 SIERPIEŃ

Dziś: Znalezienie relikwi św. Szczepa-
na.

Jutro: Dominika.

Kalendarzyk historyczny;

1773 Zgon ks. St. Konarskiego, reformatora szkolnictwa polskiego.
1940 Prem. Churchill wzywa naród do czujności wobec możliwej inwazji niemieckiej.

O D R E D A K C J I

Z różnych stron dochodzą nas głosy, że gazetka nie dociera do CZYTELNIKÓW wogóle, lub też dociera ze znacznym nieraz opóźnieniem.

Musimy stwierdzić, że gazetka jest codziennie o tej samej porze wysyłana i już o g. 8 rano jest do nabycia w lokalu Redakcji.

Na dalsze losy gazetki - po jej wysłaniu nieestetycznym - bez pośredniego wpływu NIE POSIADAMY.

Zwracamy się do Wszystkich, którzy pośredniczą w doręczaniu gazetki z prośbą o zaopiekowanie się nią, oraz o traktowanie tej opieki jako obowiązku koleżeńskieg.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

WICEPREZ. MIKOŁAJCZYK O UKŁADZIE Z ROSSJA.

Londyn, 1. VIII. (Pol. Radio) Urzędujący wiceprezes Rady Narodowej p. Stanisław Mikołajczyk - omówił w dniu 1. VIII. br. przed mikrofonem Pol. Radia - znaczenie porozumienia polsko-sowieckiego. P. Mikołajczyk podkreślił ogromne korzyści, jakie Polska z zawarcia tego układu otrzymuje. Układ ten - stwierdził z naciskiem p. Mikołajczyk - "oznacza powrót do stanu prawnego z przed września 1939 r. i chyba tylko wrogowie Polski mogliby inaczej komentować ten punkt układu".

ŁOZOWSKI O UKŁADZIE SOW. Z POLSKĄ

Kair, 1. VIII. (Pol. Radio) Łozowski mówiąc o świeżo zawartym układzie polsko-rosyjskim, oświadczył, że jest on dowodem wspólnych wysiłków słowiańskich narodów w walce przeciwko wspólnemu wrogowi - hitlerowskiemu Niemcom. "Sowiety stwierdziły publicznie, że chcą stworzyć Polskę wolną i niepodległą, i że będą walczyć o to, by Polska odzyskała wolność."

BITWA POD SMOLENSKIEM TRWA.

Moskwa, 1. VIII. (R) Komunikat sowiecki stwierdza, że w ciągu 31 lipca br. walki trwały na odcinkach wspomnianych w poprzednim komunikacie. Szczególnie zacięty charakter przybrały one pod Smoleńskiem, gdzie wojska sow. kontratakami wyparły n-pla z jego pozycji, zadając mu ciężkie straty. Wzięto jeńców i zdobyto materiały woj. W ciągu środy stracono 15 samol. n-plskich. Straty sow. wyniosły 8 aparatów. Bombowce sow. zaatakowały na Bałtyku 2 niem. statki patrolowe, zatapiając jeden z nich i poważnie uszkodzając drugi. Na lotnisku n-plskim położonym daleko poza liniami niem. zniszczono 9 Ju 88 i 3 Me. Kilka samol. w nocy na

K A C I K H A R C E R S K I

- 1) Dh J. Wróblewski - odpowiedź w drodze wraz z książeczką służbową.
- 2) Kronika - jest przygotowana. Proszę przygotować do niej materiały, opisy zdarzeń i zdjęcia.
- 3) Dh St. K. - proszę o tłumaczone książki i materiały.

CZUWAJ! por. A. W. hm.

RAFAŁA RZADKOWSKIEGO - poszukuje K. Lewicki.

Do dzisiejszego numeru gazety "Ku Wolnej Polsce" dołączamy dodatek Nr. 29 p.n. "NASZ TYGODNIK".

POLSKIE RADIO - K A I R

W niedzielę 3. VIII. br. - jak zwykle audycja żołnierska od godz. 17.45-18.15.

piątek usiłowało dokonać nalotu na Moskwę. Ag. Tass stwierdza, że zostały one rozproszone na peryferiach miasta, tylko kilka zdołało przedrzeć się przez obronę p-lotn. Szybko unie uszkodzono pewną liczbę bomb pożarowych. Kilka pożarów w domach mieszkalnych zostało niezwłocznie ugaszanych. Obiekty wojskowe nie doznały żadnych szkód.

Komunikat sow. o działaniach z ub. nocy nie stwierdza żadnych zmian w sytuacji. Lotnictwo sow. miało zatopić na Bałtyku dalszy statek n-plski i silnie uszkodzić dwa dalsze.

Komunikat niem. głosi, że na froncie wschodnim walki rozwijają się po myślnie.

Komentarz bryt. wskazuje, że zarówno komunikat sow. jak i niem. nie wspominają o żadnych sukcesach. Zdaje się jednak z nich wyraźnie wynikać, że pod koniec 6 tygodniowych tytanicznych walk Rosjanie stawiają ciągle zacięty opór Niemcom. Pozorny spokój może wskazywać, że Niemcy przygotowują się do nowej ofensywy. Za każdym razem, gdy są zmuszeni do przegrupowania się, dla podjęcia nowego natarcia, mają oni do pokonania coraz większe trudności. Panuje opinia, że Niemcy rzucili dotychczas do walki co najmniej połowę swych dywizyj pancernych i że ponieśli bardzo ciężkie straty zarówno w ludziach, jak i w sprzęcie. Oddalają się oni coraz więcej od swych linii komunikacyjnych i wszelki następny atak musi być przez to mniej gwałtowny od poprzednich. Łozowski stwierdził, że w obecnej wojnie nie można mówić o stabilizacji frontu, w tym znaczeniu, co pod czas poprzedniej wojny. Można jednak powiedzieć, że Rosjanie zatrzymali posuwanie się Niemców zaciętymi kontr-

atakami na głównych odcinkach frontu i przy pomocy akcji partyzanckiej na tyłach n-pla. Przejęto tajny okólnik o niesubordynacji w armii niem. i zdziśiatkowaniu dla przykładu oddziału austriackiego. Aby nie obniżyć ducha w Niemczech ranni umieszczani są masowo na Węgrzech.

Włoska ag. urzędowa Stefani podaje, że na front rosyjski przybył włoski korpus ekspedycyjny.

Przybyły z Wiednia do Stambułu neutralny obserwator donosi, że Niemcy wyeksperymentowali w ciągu ostatnich 10 dni większą ilość zbiorników z gazem trującym, wyprodukowanym w 2-ech fabrykach pod Wiedniem.

"Voelkischer Beobachter", organ partii nar.-socj. pisze o bitwie pod Smoleńskiem, że trudno określić, gdzie zaczyna się i gdzie kończy się pole walki. Walka toczy się na przestrzeni obejmującej kilkaset km. Dwie największe potęgi wojskowe na świecie toczą bój na śmierć i życie. Jest więc sprawą drugorzędną, pisze dziennik 1-16 km. Niemcy posunęli się ku Moskwie. Ważnym jest tylko, która z potęg może zniszczyć potęgę wojskową przeciwnika.

Źródła arabskie podają, że koła nie mieckie w Turcji liczą się z możliwością trwania wojny z Rosją do zimy, a nawet do wiosny przyszłego roku. Twierdzą one, że Niemcy rozporządzają jeszcze 70 dywizjami nietkniętymi, które mogą być rzucone do walki. Koła rosyjskie jednak twierdzą, że armia sow. posiada obronnie rezerwy dobrze zapasowane, które mogą przeciwstawić się tej groźbie.

Arabska prasa zwraca uwagę na zaniepokojenie Niemców z powodu łatwości z jaką sow. system transportów pozwala na przesyłanie zapasów i posiłków do najbardziej zagrożonych punktów na froncie, 2) niewyczerpanych zasobów ludzkich armii sow., 3) ukazania się większych ilości ciężkich czołgów sow. zaopatrzonych w specjalnie silne pancernie. Są to czołgi konstrukcji rosyjskiego inż. Kostikowa.

Dalsze brytyjskie komentarze wojsko we wskazują, że Niemcy zdają się wywierać nadal największy nacisk na odcinku Smoleńska. Wobec tego, że bitwa tam trwa od dwóch tygodni, zakrojona jest na olbrzymią skalę i toczy się z nadzwyczajną gwałtownością, należy oczekiwać, że wkrótce nastąpi moment przełomowy. W najbliższych dniach oczekiwane jest jedno z dwóch rozstrzygnięć: bądź Niemcom uda się przy pomocy olbrzymich sił przełamać opór Rosjan, bądź też Rosjanie zdołają przeciwstawić się Niemcom, aż do momentu wyczerpania ich siły ataku.

"Daily Telegraph" ocenia ilość dywersantów na 40 tys. ludzi, którzy nocą przerzucani są poza linie niemieckie i uprawiają akcje sabotażowe i podjazdową na tyłach n-pla. Tenże dziennik bryt. donosi, że Niemcy stracili tyle czołgów w Rosji, że zmuszeni byli wysłać swe rezerwy z Zakładów Skody w Czechosłowacji. Na froncie podziemnym używane są czołgi włoskie, znacznie ustępujące innym typom. Pod Smoleńskiem Niemcy poraz pierwszy użyli trakcji zwierzęcej i kawalerji, ze względu na trudności terenowe i brak benzyny.

Stalin przyjął poraz drugi-Hopkinsa na dwugodzinnej konferencji.

Prasa arabska donosi, że amerykańska komisja obrony kraju przyznała pierwszeństwo w dostawie 10 tys. beczek stalowych benzyny lotniczej i innych wyrobów rafinowanych dla Rosji. Powzięto również zarządzenia w celu przewiezienia znacznych ilości benzyny z zachodniego wybrzeża Ameryki do Rosji.

DYMIJSJA MINISTRA ZALESKIEGO(?)
Londyn, 1.VIII. (AFI) Polski min. spr. zagr. A. Zaleski podał się do dymisji. (Potwierdzenia tej wiadomości ze źródeł polskich dotychczas nie otrzymaliśmy).

B. SŁABY NALOT NA W. BRYTANIĘ
Londyn, 1.VIII. (R) Nocy piątkowej b. miała ilość samolotów n-płaskich usiłowała przedostać się nad Anglię. Kilka bomb spadło we wschodniej i pdn.-wschodniej Anglii, nie wyrządzając szkód ani ofiar w ludziach.

SKUTECZNOŚĆ AKCJI R.A.F.-u.
Moskwa, 1.VIII. (AFI) Urzędowy organ armii sow. "Krasnaja Zwiezda" pisze, że bombardowania RAF-u spowodowały zmniejszenie się produkcji benzyny syntetycznej w Niemczech z 3 i pół miliona ton rocznie na 2.250.000 ton.

Z. L. I. B. I. I.
Kair, 1.VIII. (R) W nocy na 5-6 b. patroly bryt. ponownie przeniknęły głębiej poza linie n-płaskie. Nie nawiązały nigdzie kontaktu z n-plem, lecz za to patrolom bryt. udało się uzyskać b. wiele cennych wiadomości. W rejonie przygranicznym art. bryt. otworzyła ogień na grupy robotników i przejeżdżającą kolumnę transportową pod Halfaya.

Lotn. bryt. tej samej nocy atakowało port w Benghazi. Pożary widoczne były w promieniu do 100 km. Inne samol. bombardowały Gazala i Bardię. Seria eksplozji zburzyła baraki wojskowe. W Zura (Tripolitania) ostrzelano z ckm-ów pewną ilość S.79. Jeden z nich zapalił się, a reszta doznała poważnych uszkodzeń. B. skutecznie bombardowano żegluga n-płaską w porcie Messyna. Z operacji powyższych wróciły wszystkie maszyny brytyjskie.